

Protokół z zebrania Zarządu Fundacji Dziedzictwa Polskiego w Afryce Północnej

Prezydent Fundacji powitał gości i członków Zarządu.
Odczytano protokół z poprzedniego zebrania. Następnie A. Romanowicz zrelacjonował pomoc bibliotece w Nowood. Około 7000.00 mając kontować gotki do biblioteki. W Nowood ^{się} pokinął też popiesić adstony, ponieważ śpiatka okien są dyktacja p ogłoszeniu pytań. Druga ewentualność to śpiatka peronetrane. Szafa dyspozycyjna została zmodyfikowana pod kątem paradyowej cykulacji porodka wg uwag p. D. Matcz z Archiwów Państwowych w Polsce. Z kolei szafa archiwalna p dyndhurst została pydkonana p porozumieniu z siostrami, które pragnęły mieć coś podobnego jak w Starej Uoi.
Porozumany 4 na 3 m.

A. Romanowicz poinformował też, że pydkonowany został papier historyczny, 500 kart przytornych, wprowadzany jest też system komputerowy (zajmuje się tym A. Urban), żeby dyktomy pydko-
drany tam rejestrowane i przede wszystkim, żeby można było się pójsczyć z centralą Dyrektora D. Matcz.

Ważne miejsce pytań w Nowood dotychczas 25-letnia poutyfdakta Jana Paria II. Wystawa pykonana p porozumieniu i z pomocą p. St. Lipskiego. Obecnie trwa wystawa postżisio-
na Karolce Benedyktora Jarosypiskiemu. To niezwykle uiekawa postać - żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, szambelan papieski, kawaler Maltański - niektóre pamiątki historyczne podany przekazują Fundacji, jak mundur czy zdobycza flaga z odgiu uienickiego, inny - jak szoty łowców - nie dostaniemy - poinformował A. Romanowicz.

St. Poitasik przedstawił w sprawozdaniu finansowym pyziąg z konta Fundacji z dnia 5.05.2004. - 7 19.157.00.
Poinformował, że jest problem z płacaniem składek. W tym roku

zaplanit tylko p.M. Hasojada. W ubieglym roku nie wzyszy. Dzielai dostawiaj imienne listy osob i organizacji, ktore opiaty donacje na konto Fundacji. Ustalono, ze do 1500.00 osoba dostaje zwykly list potwierdzajacy, od 1500.00 powyzej - dyplom.

A. Kiepiela przedstawia relacje z imprezy, ktora odbyla sie w Dubaie z okazji Spista Niepodleglosci. Wystapiono dwie sztuki teatralne: "Zalada narodowa" - rezsolowiadzie i "Proseuli Sie-siadnie" - wodevil P. Sikundlarka. Dwie grupy z Dubaem zintegrowaly sie w trakcie tej pracy. Fundacja przekazala artystom (Scisle: Stowarzyszeniu Polskiemu w Kwasulu (Katal)) 15000.00. donacji. Usporniono artysty z teatrem, zakieszano zaslonny. Impreza odniosla pewny sukces.

A. Kiepiela pisze list do prezesa St. Hostaka w Kapsztadzie, ze Stowarzyszenie moze otrzymac takz samą donacje w wykosci 15000.00 + 2000.00, jezeli wykospi z odpowiednia prosbe uzasadniajaca.

J. Kukulka przedstawia skarge p. Krystyny Led z Pietonii, ktora czuje sie niedoinformowana, wzrozowana i zignorowana i pyta, czy moze uczestniczy w zebrawaniu Zarzadu. Pani Led ma udzial w Walmym Zgromadzeniu Fundacji i zostala wtedy dopisana na listy członkow - zasozycieli, ale wykoscie zasady z zasozycieli jest tedy chetnie przywazy na zebrawaniu Zarzadu, jezeli ma odwetg po nich uczestniczy. A. Kiepiela dzielai zadzwoni do p. Led i zalatwic ciaz spore. Zarugerowal tez, by pisze list chwaly do Stowarzyszenia Polskimi i do osob, ktore duzymi pozyskali dla Fundacji. J. Sadowski przypomniat, ze mamy taki list - apel podpisany przez prezidenta A. Kiepiela i on sam przy okazji referendum dzies tego apelu podawal korzystnie głosujacych. A. Kiepiela zobowiazal sie do przeslania swojego apelu z informacja o tym, co do tej pory zrobilismy. Tym bardziej sie ludziami przypomina, tym bardziej dzialalnosc staje sie efektywna.

na kadrodug wybory delegatów do Unii Europejskiej - te
okazje też warto wykorzystać, by przypomnieć, że istniejemy.

Konsul M. Baurz w swoim wystąpieniu przekazał dobrą
wiadomość: oficjalne potwierdzenie donacji wysokości 30 tys. zł -
tytuł od Senatu RP. Jest to bardzo poważny zastrzyk finansowy
dla Fundacji, ale taka pomoc nie będzie systematyczna.
W związku z tym bardzo ważne jest, by stworzyć system
pozyskiwania członków i sympatyków, głównie zaś piewszdy.
Na następne spotkanie konsul zaproponował krótki temat:
"Pozyskiwanie funduszy dla Fundacji."

Droga dotarcia do zainteresowanych może być dwutorowa:

1. Ludzie, którzy przekazują materiały Fundacji są niez-
wami wzajemnie z pamiętkami i jest ważne dla nich, co się
z nimi stanie. Oczywiście, nie można pomagać od nich
donacji na konsekwencjach, ale donacje także z ich strony
dotyczyłyby gwarancje zapewnienia dokumentami pamiętkami
potwierdzonego przekazania.
2. Drugie źródło: ośrodki polonijne, którzyby przedstawiciele
zaplanowany na zebrania i przy okazji odwiedzający się
o pomoc finansową.

Mozna by poprosić przyjaciół, podać numer konta
i zbierać deklaracje określonych sum od donatorów.
Trzeba też wydrukować deklaracje członkowskie. I nada wszystko
porządnie prezentacje pamiętek na inne ośrodki. Zamknąć
grafy i zarządy ekspozycje pokazai także w Darbancie,
Kapsztadzie i Pretorii. Nowybrz Szisto frepodegłosci powinno
być inspirowane przez Fundację. Fundacja powinna stać się
sponsorem tego szistu w celu jak najrówniejszego umobili-
zowania środowisk polonijnych. Sytuacja dotychczas jest już
do tego, by wydawać własny biuletyn w formie pamiętko-
wej dla członków, sympatyków i fundatorów.

Po wystąpieniu konsulata w Londynie Zarządca przedstawił informacje na temat możliwości pozyskania materiałów archiwalnych i pamiątek. Także B. Kubulsko poinformowała, iż p. Afryce mieszka córka gen. Bohusła - Inyko, p. Elibete Eaton (011) 465 1582, która ma dużo pamiątek i chce je przekazać do Londynu. Można by zrobić zdjęcie, zrobić kopie i dokumentów zachować i skopiować, istnieje nadzieja, iż niektóre oryginały może udałoby się dostać.

Z kolei J. Cort reprezentowała rezydentkę szkolną Gertrudę Robinson z Brześcia kujawskiego z lat 1904-1907, która przekazała Fundacji J. L. Kroll (41 5th Avenue, Parkhurst), syna J. Robinson. J. Cort przedstawiła też całą gamę innych artystycznych oraz propozycje faktowych nie powiązanych z propagandą poludniowoafrykańskimi. Także np. ♀ mała na Unisie ma się odbyć koncert organowy w Warszawie w dniach. Ambasada japońska chce zaprosić K. Penderickiego na koncert Hiroshima. Znany muzyk prof. Kazimierz Nowyński ma pojechać do Kapstadu. Można by zorganizować spotkanie z Radine Gordimer. Zorganizować polski festiwal filmowy. M. Baur stwierdził, że nie ma problemu, że to by się w ambasadzie zajęli faktami sprawami. Powinno J. Cort jest chętna prowadzić także działalność, A. Krejto zdecydował się, że jej to tym pomoże. J. Cort wspominała też, że Kapstad jest naprawdę polonijny pamiątek historycznych, ale ludzie muszą mieć zaufanie do osób, którym je przekazują. Przed wyjezdem zaś trzeba byłoby negocjować, wydając dyplamy lub pisma z przedstawianiem za ofiarowane rzeczy, będzie jednoczesne przedstawienie ich Amsterdamu.

W wolnych chwilach B. Kubulsko wystąpiła z oskarżeniem sformułowanym przez Walne Zgromadzenie Zjednoczenia, że na wystawie polskiej p. Janowiczka za bardzo wyeksponowane jest zdobywane flaga ze gwiazką. P. Koma-nowski, uważony, uważa, że jest to najlepsza możliwość i wie ego-

dotrąć się ze stanowiskiem przedstawionym przez P. Kulakowską, w tej sprawie, tłumacząc, że bohater wojenny należy być, na wykonaniu misji, a więc jest ona świadectwem upokorzenia Niemców. Pozeważni strony nie mogły dojść do porozumienia, Konsul M. Barz, wyrażając ubolewanie, że sprawa ma charakter takiego rodzaju, poprosił, by postarać się jednak polubownie ją załatwić.

W drugim punkcie J. Cort zaproponowała dla wszystkich członków Związku kinytoki. Ustalono, że powinni je otrzymać ci, którzy działają na zewnątrz: J. Sachowicki, M. Masojada, J. Dubla i J. Cort jako organizator artystyczny. Podsumowując, A. Kiepiela stwierdził, że najważniejszą sprawą to:

1. Zbieranie pamięteł i dokumentów.
2. Zbieranie pieniędzy.
3. Reklamowanie działalności, w tym wydawanie Triletyni Fundacji.

Dzieląc gospodarkę, Jerememu Santosiemowi, za miłą gościnę, A. Kiepiela zakończył zebranie.

Termin następnego posiedzenia na prośbę wnieśli o przedwzrost.

protokolarz S. Krawiec - sekretarz